

w Europie jest rezultatem długotrwałych i wciąż rosnących wpływów pozaeuropejskich.

Autor przewiduje, iż w razie pewnego zbliżenia politycznego krajów Europy, zmienią się także jej zagraniczne stosunki kulturalne. Już obecnie dyskutuje się nad zagadnieniami wspólnej reprezentacji kulturalnej w innych częściach świata. Właśnie taka, ponadnarodowa forma współpracy i wymiany z innymi kulturami świata zastąpić powinna dotychczas praktykowaną w dziedzinie prezentowania własnych osiągnięć kulturalnych rywalizację poszczególnych państw. Autor wskazuje tutaj na nowe perspektywy działalności organizacji zajmujących się zagadnieniami kulturalnymi w Europie zachodniej. W tej koncepcji pracy kulturalnej widoczne są już wpływy pewnego kryzysu procesu integracji zachodnioeuropejskiej w ogóle.

Jeżeli więc autor nawet w wielu wypadkach przytacza opinie oraz sądy niedostatecznie udokumentowane i pogłębione, to jednak jego praca, w pewnym stopniu pionierska, stanie się niezbędną zapewne lekturą dla czytelnika zainteresowanego problematyką współpracy i wymiany kulturalnej w Europie zachodniej.

Michalina Boral

ALFRED GROSSER: *French Foreign Policy under de Gaulle*. Boston — Toronto 1967, 175+XII ss. (tłumaczenie z języka francuskiego Lois Ames Pattison, wstęp napisał Stanley Hoffmann). — ALFRED GROSSER: *Franco — Soviet Relations Today*. The RAND Corporation, Santa Monica (California) 1967, 92 ss.

Alfred Grosser z wykształcenia germanista, jest znanym specjalistą w zakresie problematyki niemieckiej po II wojnie światowej<sup>1</sup> i polityki zagranicznej Francji w okresie IV i V Republiki. Na stałe związany z *Fondation Nationale des Sciences Politiques* w Paryżu i *Institut d'Études Politiques* przy uniwersytecie paryskim, prowadzi również regularną działalność publicystyczną na łamach niezależnego „Le Monde” i katolickiego dziennika „La Croix”. Grosser jest także konsultantem ośrodka opracowań i studiów strategicznych *The RAND Corporation*, działającego pod egidą amerykańskich sił lotniczych. W serii memoriałów opublikowanych przez ten ośrodek ukazało się w grudniu 1965 r. jego studium pt. *European Perceptions of American Foreign and Defence Policies*, zaś w sierpniu 1967 r. *Franco — Soviet Relations Today*. W tymże roku ukazało się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie angielskie tłumaczenie opublikowanej po raz pierwszy w 1965 r. książki Grossera, *La politique extérieure de la Cinquième République*.

Praca ta pod względem chronologicznym jest kontynuacją popularnego opracowania Grossera poświęconego polityce zagranicznej IV Republiki<sup>2</sup>, różni się jednak ogólną koncepcją; brak w niej, tak użytecznej w pierwszym tomie, charakterystyki sił wewnętrznych we Francji, partii politycznych, grup nacisku, prasy itd. Luki tej nie wypełnia skromny rozdział o programie polityki zagranicznej opozycji antygaullistowskiej. Autor zamieścił natomiast dość obszerny i funkcjonalny w stosunku do całości, ale niewiele nowego wnoszący, rozdział o doktrynie politycznej de Gaulle'a i miejscu, jakie w niej zajmuje polityka zagraniczna. Grosser nie dopatruje się w nacjonalizmie gaullistowskim cech agresywnych, krytycznie jednak ocenia autorytatywny mechanizm podejmowania zasadniczych decyzji w polityce zagranicznej. Głoszony przez de Gaulle'a pogląd, iż tylko on nieomylnie de-

<sup>1</sup> *L'Allemagne de l'Occident (1945 - 1952)*. Paris 1953; *La Démocratie de Bonn (1949 - 1957)*. Paris 1958 (uzupełnione tłumaczenie niemieckie *Die Bonner Demokratie*. Düsseldorf 1960).

<sup>2</sup> *La IVe République et sa politique extérieure*. Paris 1961.

finiuje interes narodowy Francji pozbawia społeczeństwo — twierdzi Grosser — możliwości wyboru. Z drugiej strony wszakże przyznaje, że w zasadzie brak jest we Francji alternatywnych koncepcji. Francuska Partia Komunistyczna została zneutralizowana dobrymi stosunkami, jakie de Gaulle utrzymuje ze Związkiem Radzieckim i obozem socjalistycznym. Lewica socjalistyczna wysuwa zastrzeżenia co do francuskiego stanowiska w sprawie integracji zachodnioeuropejskiej, ale nie zawsze potrafi jasno przedstawić odmienny, konstruktywny program. Propagowanie zaś integracji atlantyckiej i poprawy stosunków z USA jest we Francji niepopularne ze względu na antyamerykańskie nastroje w społeczeństwie. W rezultacie krytyka oficjalnej polityki zagranicznej dotyczy przede wszystkim mechanizmu podejmowania decyzji oraz form dyplomatycznych, niejednokrotnie drastycznych, wielkomocarstwowych, jakimi de Gaulle posługuje się czasami wobec swoich sojuszników. Francuska opinia publiczna popiera politykę de Gaulle'a głównie dlatego, że przynosi ona „tani prestiż”. W wypadku gdy wymaga poświęceń, napotyka na zdecydowany opór, jak to ma miejsce w przypadku budowy francuskiej siły nuklearnej i udzielenia pomocy krajom nie rozwiniętym (*cartierisme*).

Grosser reprezentuje w swojej książce pogląd o ciągłości polityki zagranicznej IV i V Republiki. Podkreśla, że wbrew przewidywaniom de Gaulle po dojściu do władzy nie anulował żadnej z istotnych decyzji w polityce zagranicznej, które zapadły wcześniej. Dotyczy to także polityki wobec NRF, której autor poświęca stosunkowo dużo uwagi, wychodząc z założenia, że odgrywa ona ważną rolę w okresie V Republiki. Grosser wysuwa interesujące, ale nie udokumentowane przypuszczenie, że w trakcie pierwszego spotkania de Gaulle'a i Adenauera dnia 14 IX 1958 r. w Colombey-les-Deux-Églises doszło do nie pisanego porozumienia, w myśl którego NRF za poparcie francuskiej polityki atlantyckiej i europejskiej uzyskała zapewnienie wsparcia w sprawie Berlina i zjednoczenia Niemiec. Ukononowaniem przyjaznych stosunków francusko-niemieckich była wizyta de Gaulle'a w NRF w dniach 4-9 IX 1962 r. i podpisanie dwustronnego traktatu z 22 I 1963 r. Zdaniem Grossera, stosunkowo nikłe rezultaty traktatu wynikają z tego, że był on punktem szczytowym, a nie początkiem zbliżenia i pojednania francusko-niemieckiego. Poza tym de Gaulle wkrótce rozczarował się proatlantycką polityką Erharda, odkrył — jak pisze Grosser — że nie Wielka Brytania, ale NRF jest „koniem trojańskim” USA w Europie zachodniej. NRF wprawdzie uznaje niezbędność Francji w procesie integracji zachodnioeuropejskiej, ale w kwestiach militarnych i strategicznych udziela priorytetu NATO i stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi. De Gaulle opowiada się co prawda za istnieniem sojuszu atlantyckiego, ale uważa go za przejściowy, tak samo jak konflikt Wschód-Zachód, podczas gdy dla USA i NRF jest to stała wytyczna w długoterminowej polityce. Wreszcie Francji nie zadowala miejsce, jakie jej przypadło w sojuszu atlantyckim, które z kolei dla NRF i Włoch jest sukcesem w porównaniu z sytuacją z 1945 r. De Gaulle pragnie zmusić USA do wyrażenia zgody na współudział Francji w podejmowaniu istotnych decyzji strategicznych i politycznych; ku temu zmierzały propozycje francuskie w 1958 r. Francja chce również uniezależnić się od USA poprzez rozbudowę własnej siły nuklearnej. Grosser sceptycznie ocenia możliwość spełnienia przez *force de frappe* zarówno funkcji odstraszającej, jak i roli detonatora, który mógłby zmusić USA — nawet wbrew woli — do obrony nuklearnej Europy zachodniej. Jego zdaniem, wpływ na polityczne i strategiczne decyzje NATO zapewniają raczej większe siły konwencjonalne, które Francja ogranicza. Dla potęg nuklearnych, USA i ZSRR, francuski potencjał nuklearny nie przedstawia żadnej groźby militarnej, jest natomiast kłopotliwy jako niebezpieczny precedens w procesie rozprzestrzeniania broni jądrowej.

Różnice stanowisk NRF i Francji ujawniają się także na tle stosunku do integracji zachodnioeuropejskiej, celu wspólnot europejskich, integracji politycznej, polityki rolnej, Euratomu i sprawy przyjęcia W. Brytanii do EWG. Grosser nie

uważa jednak, aby de Gaulle przyczynił się do zahamowania procesów integracyjnych, a jeśli tak to w nieznacznym stopniu i bardziej poprzez styl dyplomacji niż faktyczne posunięcia. Negatywne skutki polityki europejskiej de Gaulle'a dostrzega w tym, że — jego zdaniem — prowadzi ona w perspektywie do przewagi NRF w Europie. Aktualnie NRF akceptuje swój status, ponieważ liczy na zjednoczenie Niemiec, Francja zaś popiera w tej sprawie stanowisko Bonn, ale de Gaulle wyraźnie uzależnił na konferencji prasowej 4 II 1965 r. zjednoczenie Niemiec od zgody na ograniczenie ich suwerenności, przynajmniej w zakresie militarnym. Z drugiej strony polityka niezależności nuklearnej Francji, twierdzi Grosser, musi prowadzić do uzbrojenia NRF w broń atomową, co jest sprzeczne z celami Francji i nie leży w interesie sojuszu atlantyckiego jako całości.

Problematyka niemiecka odgrywa istotną rolę w stosunkach Francji ze Związkiem Radzieckim i państwami socjalistycznymi Europy środkowo-wschodniej. Traktuje o tym obszerniej druga z omawianych rozpraw Grossera. Autor wyróżnia pięć rodzajów taktyki stosowanej przez de Gaulle'a równoległe lub sukcesywnie wobec Związku Radzieckiego: Francja dzięki poparciu NRF występuje w ramach NATO w imieniu Europy zachodniej i w zamian za to zajmuje nieustępliwą postawę w stosunkach ze Związkiem Radzieckim; Francja występuje jako mediator między obu mocarstwami, dąży do negocjacji, w których mogłaby odgrywać poważną rolę (np. w 1960 r.); w obliczu kontaktów ZSRR—USA występuje przeciwko obu mocarstwom i podejmuje kroki pojednawcze wobec Chin; chcąc zmniejszyć podporządkowanie się Bonn polityce amerykańskiej dąży do poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim; Francja korzystając ze zmian w polityce wschodniej Bonn staje się rzecznikiem NRF oraz zmierza do ustanowienia europejskiego systemu stosunków, niezależnego od USA. Zgodnie z mechanizmem tej taktyki autor wyróżnia w stosunkach francusko-radzieckich okres przejściowego napięcia (1958 r.), poprawę i szukanie przez Francję porozumienia jednocześnie ze Związkiem Radzieckim, USA i NRF (październik 1958 — kwiecień 1960 r.) i znowu okres napięcia na tle francuskiej polityki atomowej, wojny algierskiej, zbliżenia z NRF (maj 1960 — lato 1963 r.). Stopniowa poprawa stosunków francusko-radzieckich zaczyna się już w drugiej połowie 1963 r. i wzrasta w miarę pogarszania się stosunków Francji z NRF w okresie kanclerstwa Erharda. Punktem kulminacyjnym zbliżenia między Francją a Związkiem Radzieckim była wizyta de Gaulle'a w ZSRR (20 VI — 1 VII 1966 r.). Jednocześnie następuje rozszerzenie kontaktów z innymi krajami Europy wschodniej; zwłaszcza z Rumunią i Polską.

Polityka wschodnia rządu koalicyjnego NRF umożliwiła — twierdzi Grosser — de Gaulle'owi pogodzenie polityki wobec Bonn i Moskwy. Po raz pierwszy — pisze on dalej — Francja i NRF popierają wzajemnie swoją politykę wschodnią bez obawy przed nadmiernym zbliżeniem niemiecko-radzieckim czy też daleko idącym porozumieniem francusko-radzieckim. Według Grossera, rzeczywiste zbliżenie nastąpiło na tym tle:

„W przeszłości Schröder chciał naśladować politykę wschodnioeuropejską generała de Gaulle'a i użyć jej przeciwko niemu, podczas gdy Strauss nalegał na prowadzenie razem z generałem polityki innej niż generała. Dzisiaj istnieje zgoda wśród chrześcijańskich demokratów, aby prowadzić politykę de Gaulle'a razem z nim” (s. 74).

Opracowanie Grossera powstało na początku 1967 r. i zapewne autor nie podtrzymałby dzisiaj tezy o pełnej zgodności wschodniej polityki Paryża i Bonn. Trwała zbieżność dotyczy na pewno stosunku do NRD i wiąże się z poparciem de Gaulle'a udzielanym idei zjednoczenia Niemiec według koncepcji zachodniemieckich. Uznanie NRD mogłoby spowodować roszczenia NRF do znacznie poważniejszej, odpowiadającej jej sile ekonomicznej roli w Europie. Opinia francuska sprzyja uznaniu NRD, sympatia dla tego państwa rośnie z każdym faktem ujaw-

nienia hitlerowskiej przeszłości osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska w NRF. W prasie i publikacjach francuskich traktuje się z reguły oba państwa niemieckie równorzędnie. Grosser w przypadku polityki wobec NRD solidaryzuje się ze stanowiskiem de Gaulle'a.

Ogólnie stwierdzić można, że obie książki zawierają liczne fragmenty krytyczne o polityce zagranicznej V Republiki, mimo że autor wysoko ceni u de Gaulle'a zdolność perspektywicznego myślenia, osiągnięty przez niego wzrost prestiżu (zwłaszcza w trzecim świecie) i niezależności politycznej Francji. Pisane są z pozycji bardziej na lewo od stanowiska gaullistowskiego i zawierają na ogół obiektywną ocenę poszczególnych kierunków współczesnej polityki francuskiej. Opracowanie o polityce zagranicznej Francji jest jednak bardziej ogólnikowe i mniej faktyczne niż rozprawa o stosunkach francusko-radzieckich.

Zbigniew Mazur

ANDRZEJ KWILECKI: *Idea zjednoczenia Europy*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969, 318 ss.

Praca Andrzeja Kwileckiego jest pierwszą w piśmiennictwie polskim, zakrojoną na tak szeroką skalę, próbą analizy całokształtu procesu zbliżania państw zachodnioeuropejskich. Przejrzysta struktura całej książki, poszczególnych rozdziałów, potoczna narracja, wyraźnie formułowane tezy — to elementy, które ułatwiają czytelnikowi odbiór tej wielowarstwowej problemowo pracy. Stanowi ona studium polityczne, oparte na metodzie badawczej historyka i socjologa, z których to pozycji autor podchodzi też do źródeł i literatury ekonomicznej.

Część wstępna pt. *Geneza i rozwój wspólnot europejskich* zawiera omówienie specyficznej sytuacji Europy po II wojnie światowej. Sytuację tę określały następujące zjawiska: 1) niekorzystne — w stosunku do USA — zmiany w strukturze gospodarczo-politycznej, 2) uformowanie się i rozwój obozu państw socjalistycznych, 3) ruchy narodowowyzwoleńcze w krajach kolonialnych i zależnych. Te czynniki skłaniają Europę zachodnią do konsolidacji w celu dorównania wielkim mocarstwom w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Wyrazem tendencji integracyjnych są powstałe organizacje i wspólnoty międzynarodowe. Po przedstawieniu kształtowania się i scharakteryzowaniu roli głównych zrzeszeń, autor zamyka rozdział próbą periodyzacji procesu scalania Europy zachodniej, wyodrębniając trzy okresy: pierwszy — od końca lat czterdziestych do 1954 r. W tym czasie słabość polityczna i ekonomiczna krajów Europy zachodniej zmusza je do uznania przywództwa USA w świecie kapitalistycznym; drugi obejmuje głębokie przemiany zapoczątkowane w 1954 r. (zakończenie wojny w Korei i Indochinach) i lata sprzyjającej atmosfery dla światowego odprężenia; w ten nowy etap wchodzi Europa zreorganizowana i gospodarczo odbudowana; wówczas też okazuje się, że proces integracyjny nie jest zjawiskiem przejściowym inspirowanym przez USA, lecz wyraża trwalsze tendencje państw europejskich; okres trzeci rozpoczyna się od nowego kursu polityki de Gaulle'a na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych; umocniona Europa zmierza do uzyskania politycznej niezależności, żywi ambicje odegrania roli tzw. równorzędnej trzeciej siły (obok USA i ZSRR). Tym wysiłkom, zmierzającym do dalszego umocnienia systemu kapitalistycznego, towarzyszą mniejsze lub większe antagonizmy między Francją a W. Brytanią oraz Francją i NRF.

Część druga zatytułowana, *Główne państwa zachodnie a zjednoczenie Europy* przedstawia aspekty i motywy polityki integracyjnej największych państw zachodnioeuropejskich (W. Brytanii, Francji, NRF, Włoch) na tle zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Autor ukazuje dążenia Europy zachodniej do uniezależ-